

Sygn. akt V ACa 608/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Anna Daniszewska

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2021 r. w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. N.

przeciwko A. C., T. C. i M. C.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku

z dnia 12 października 2020 r., sygn. akt I C 409/17

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w sprawie w zakresie czynności podjętych przez Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 14 września 2020 r. i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Słupsku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Anna Daniszewska

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt V ACa 608/20

UZASADNIENIE

Powód K. N. wniósł o zasądzenie od M. C. (1) kwoty 80.000 zł z odsetkami ustawowymi od 11 grudnia 2015 r. za niezapłacenie w terminie 2 pożyczek zaciągniętych przez zmarłego K. C., którego została jedynym spadkobiercą.

Pozwana zmarła w toku sprawy i postępowanie było kontynuowane ze spadkobiercami (wnukami) M. C. (1) – A. C., T. C. i M. C..

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 12 października 2020 r. Sąd Okręgowy w Słupsku oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) naruszenie prawa procesowego mającego wpływ na wydanie orzeczenia:

a) naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 368 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy;

b) naruszenie przepisu art 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art 201 k.p.c., polegające na pozbawieniu powoda możliwości obrony swych praw, tj. końcowe przesłuchanie powoda oraz pozwanych odbyło się bez obecności pełnomocnika powoda, czym pozbawiono powoda możliwości profesjonalnej obrony jego interesów i praw oraz brak poinformowania w czasie właściwym powoda, że może złożyć zastrzeżenia do opinii biegłego (powód otrzymał opinię biegłego od swojego pełnomocnika po upływie terminu do wniesienia zastrzeżeń),

c) naruszenie art 214 k.p.c. przez nieodroczenie przedostatniej rozprawy, pomimo istnienia znanej sądowi przeszkody stanowiącej powód nieobecności strony, co skutkowało pozbawieniem powoda możliwości obrony,

d) naruszenie art. 231 k.p.c. poprzez błędne uznanie za ustalony fakt alkoholizmu K. C., chociaż wniosek taki nie daje się wyprowadzić z innych ustalonych faktów i że z tego można wyprowadzić domniemanie faktyczne, że był alkoholikiem, który akurat w dniach podpisania pożyczek i to obu - był w stanie wykluczającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenia woli stanowiące wady oświadczenia woli,

e) naruszenie art 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie,

f) naruszenie art 231 k.p.c. w zw. z art 233 k.p.c. przez przyjęcie, że skoro K. C. hipotetycznie pił alkohol, to istnieje domniemanie, że musiał podpisać umowę z wadą oświadczenia woli,

g) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych / podstawy prawnej wyroku,

h) naruszenie art. 228 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie faktu, że niemożliwe jest stwierdzenie wad oświadczenia woli osoby zmarłej na podstawie jego podpisu,

2) naruszenie prawa materialnego:

a) art. 82 i n. k.c. w zw. z art 5 k.c. przez jego błędne zastosowanie i niewłaściwe ustalenie, że K. C. musiał podpisać umowę z wadą oświadczenia woli,

b) naruszenie prawa materialnego - art 5 k.c. przez jego niezastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, ewentualnie zmianę wyroku i zasądzenie po pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 80.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty, uchylenie punktów II i III wyroku, zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów postępowania za obydwie instancje według norm przepisanych.

Skarżący wniósł ponadto o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka J. N. na okoliczność wykazania, że K. C. odebrał od powoda pożyczkę oraz że miał pełną świadomość i pełne rozeznanie w zakresie powyższej czynności.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda solidarnie na rzecz pozwanych kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Sąd Apelacyjny podziela zarzuty apelacji, że zaskarżony wyrok nie może się ostać z uwagi na zaistniałą w sprawie nieważność postępowania mającą swą podstawę prawną w przepisie art. 379 pkt 5 k.p.c., a wyrażającą się pozbawieniem powoda możliwości obrony swoich praw, choć z przyczyny częściowo odmiennych niż to wywodził skarżący.

Zgodnie z dominującą w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnią normy art. 379 pkt 5 k.p.c. naruszenie możliwości obrony swych praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, których nie usunięto do wydania orzeczenia w danej instancji, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 września 2018 r., II CSK 208/18, LEX nr 2549473; wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2016 r., II CSK 556/15, LEX nr 2041115; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2009 r. I CSK 30/09, LEX nr 584184; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2009 r. IV CSK 468/08, LEX nr 515415; postanowienie Sądu Najwyższego z 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, LEX nr 36068.)

Ocena, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw powinna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy. Istotne jest stwierdzenie na ich podstawie, że doszło do naruszenia przepisów postępowania, a konsekwencją tego było pozbawienie strony możliwości działania, jak też, że utraciła ona sposobność obrony swych praw w dalszym postępowaniu. Kumulatywne zaistnienie tych przesłanek wypełnia przyczynę określoną w art. 379 pkt 5 k.p.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 13 lutego 2004 r., IV CK 61/03, LEX nr 151638; z 28 marca 2008r., V CSK 488/07, LEX nr 424315; z 27 listopada 2013 r., V CSK 544/12, LEX nr 1438426, oraz postanowienia: z 11 marca 2008 r., II CSK 593/07, LEX nr 494150 i z 18 grudnia 2014 r., II UZ 58/14, LEX nr 1622316.)

Bez znaczenia przy tym jest, czy między nieważnością postępowania, a wynikiem sprawy istnieje związek przyczynowy. Skarżący takiego związku w każdym razie nie musi wykazywać, a sąd drugiej instancji ustalać. Wpływ nieważności na treść orzeczenia stanowi zatem ustawowe założenie mające charakter domniemania ustawowego, które nie może być obalone. W nauce określa się ten stan i jego następstwa pojęciem autonomii skutków nieważności (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 stycznia 2020 r., I ACa 224/19, LEX nr 2912705; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 18 marca 2020 r., I AGa 125/19, LEX nr 2956826; a także: System prawa procesowego cywilnego. Środki zaskarżenia pod. red. Jacka Gudowskiego, III cz. 1, LexisNexis s. 210.)

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że do pozbawienia powoda możliwości obrony jego praw doszło w następującej sytuacji procesowej.

W toku rozpoznania sprawy zostały wyznaczone trzy terminy rozprawy. Pierwsze dwie rozprawy odbyły się w dniach 28 lutego 2018 r. i 9 kwietnia 2018 r., na obu tych terminach powód był obecny wraz z pełnomocnikiem. Następnie w sprawie przez znaczny okres czasu prowadzone były czynności w zakresie postępowania dowodowego w związku z koniecznością sporządzenia opinii przez biegłych. Powód, pomimo doręczenia sporządzonej w sprawie opinii biegłego oraz zobowiązania do ustosunkowania się do tej opinii w określonym terminie, nie przedstawił swojego stanowiska, wskazując później, że opinia ta została mu przekazana przez pełnomocnika już po upływie określonego terminu.

Po zakończeniu czynności związanych ze sporządzeniem opinii przez biegłych, kolejny termin rozprawy został wyznaczony na dzień 14 września 2020 r. Powód bezpośrednio przed tym terminem złożył przez swojego pełnomocnika mailowo wniosek o odroczenie rozprawy z informacją o zachorowaniu na COVID-19 oraz o woli powoda w uczestniczeniu w wyznaczonej rozprawie (k. 416). Do wiadomości zostały załączone skany dokumentów potwierdzających fakt zachorowania (k. 417-420). Na rozprawie w dniu 14 września 2020 r. nie stawił się powód, ani jego pełnomocnik, stawił się jedynie pełnomocnik pozwanego.

W tym dniu doszło do zamknięcia rozprawy i wyznaczenia terminu publikacji wyroku na 12 października 2020 r., a jednocześnie zastrzeżono stronie powodowej 7-dniowy termin na zajęcie stanowiska, z równoczesnym zastrzeżeniem możliwości w tym terminie repliki stronie pozwanej. W dniu 12 października 2020 r. w sprawie wydano wyrok.

W tym względzie podkreślenia wymaga, że w orzecznictwie przyjmuje się, że pozbawienie strony możliwości obrony jej praw powoduje nieważność postępowania właśnie m.in. wówczas, gdy następuje rozpoznanie sprawy i wydanie wyroku w nieobecności strony, która przed rozprawą wykazała zaświadczeniem lekarskim niemożność stawienia się w sądzie i wносиła o odroczenie rozprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNCP 1975, nr 5, poz. 84; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1981 r., I PRN 8/81, OSPiKA 1981, nr 10, poz. 187; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2017 r., III PK 131/16, LEX nr 2390690; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 16 maja 2019 r., I ACa 808/18, LEX nr 3030053).

Przypomnieć należy, że w świetle regulacji art. 45 Konstytucji RP oraz przepisów k.p.c. w procesie cywilnym prawo do udziału strony w rozprawie ma doniosłe znaczenie, jako element prawa do sądu (prawa do bycia wysłuchanym przez Sąd). Rozprawa jako emanacja zasady ustności w postępowaniu cywilnym zakłada umożliwienie stronie czynnego udziału w dyskursie procesowym prowadzącym do podjęcia przez Sąd decyzji procesowych i związaną z tym możliwość bezpośredniego przedstawienia stanowiska strony (prezentacji argumentów w bezpośredniej konfrontacji ze stanowiskiem strony przeciwnej oraz wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości sądu co do treści argumentów powoływanych przez strony). W judykaturze wyraża się pogląd, że prawo strony do udziału w rozprawie osobiście czy poprzez swojego pełnomocnika procesowego, obejmujące także prawo do osobistego podejmowania czynności procesowych i prawo do wysłuchania przez sąd, stanowi jedno z podstawowych uprawnień procesowych będące elementem gwarancji realizacji prawa do rzetelnego procesu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 25 marca 2015 r., II CSK 443/14, LEX nr 1730599).

Zatem zapewnienie realnej możliwości udziału strony w rozprawie stanowi jeden z elementów gwarancji konstytucyjnych, składających się na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu. Dlatego też art. 214 k.p.c. w istocie nakłada na sąd obowiązek odroczenia rozprawy, jeżeli wystąpią okoliczności wskazujące na usprawiedliwioną niemożność stawienia się strony na rozprawę. Zgodnie bowiem z tym przepisem rozprawa **ulega** (co do zasady obligatoryjnemu) odroczeniu, jeżeli strona jest nieobecna na rozprawie a sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przezwyciężyć. W sytuacjach wskazanych w art. 214 § 1 k.p.c. rozprawa „ulega odroczeniu”, a zatem nie jest konieczny wniosek strony o odroczenie. Nieodroczenie rozprawy, mimo choroby strony, powoduje nieważność postępowania, podobnie jak nieodroczenie rozprawy mimo złożenia przez pełnomocnika strony uzasadnionego wniosku o jej odroczenie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 lutego 2014r., I ACa 718/13, LEX nr 1437892).

Niewątpliwym na gruncie przedmiotowej sprawy musi pozostawać, że powód wykazał w odpowiedni i wystarczający sposób, fakt swojej choroby oraz niemożność stawiennictwa. Z uwagi na rodzaj choroby (COVID-19), w tym nałożony obowiązek izolacji, mógł bowiem jedynie przedstawić kopie dokumentów świadczących o niemożności stawiennictwa, nie miał wszak możliwości udania się do lekarza sądowego, jak też choćby przekazania oryginałów swojej dokumentacji medycznej, czy to do sądu czy swojemu pełnomocnikowi, celem ich poświadczenia za zgodność. Niezależnie więc od kwestii oceny skuteczności wniosku o odroczenie rozprawy (jako złożonego jedynie w drodze mailowej) sąd z urzędu zobowiązany był w świetle treści powyżej przytaczanego art. 214 k.p.c. do odroczenia rozprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, bez znaczenia pozostawało przy tym, że powód występował w postępowaniu przy udziale profesjonalnego pełnomocnika. Korzystanie z zastępstwa procesowego, zleconego pełnomocnikowi, nie pozbawia wszak strony prawa do osobistego uczestnictwa w rozprawie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 kwietnia 2017 r., I ACa 2434/15, LEX nr 2457562). Obowiązek odroczenia rozprawy, zgodnie z art. 214 § 1 k.p.c., związany jest jedynie z przeszkodą uniemożliwiającą powodowi udział w rozprawie, której nie mógł on przezwyciężyć. Rozprawa ma doniosłe znaczenie, a prawo strony do udziału w niej, obejmuje także prawo do osobistego podejmowania czynności procesowych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2017 r., III

PK 131/16, LEX nr 2390690). Strona ma więc prawo do osobistego udziału w rozprawie niezależnie od tego, czy ustanowiła w sprawie pełnomocnika procesowego, względnie, czy korzysta z pomocy pełnomocnika ustanowionego z urzędu. Uczestnicząc osobiście w rozprawie, strona może w pełni realizować swoje uprawnienia procesowe, w tym prawo, a zarazem obowiązek przedstawiania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zgłaszania dowodów, wypowiadania się co do twierdzeń strony przeciwnej, brać aktywny udział w postępowaniu dowodowym przez zadawanie pytań świadkom i przesłuchiwanym stronom, uczestniczyć w roztrząsaniu wyników postępowania dowodowego, ma też możliwość prostowania bądź uzupełniania oświadczeń swego pełnomocnika (art. 210, art. 217 § 1, art. 224 § 1, art. 93 k.p.c.). Pozbawienie tych praw procesowych może więc w konkretnych okolicznościach powodować nieważność postępowania na skutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2013 r., IV CSK 393/12, LEX nr 1311810).

W tym kontekście, Sąd Apelacyjny przyjął, że wobec braku wcześniejszego ustosunkowania do przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii biegłego i uznania przez powoda, że chce wziąć udział w ostatniej – jak można było się spodziewać – rozprawie, nie można było odebrać powodowi tego uprawnienia.

Z perspektywy prawa strony do obrony udział w rozprawie był dla powoda czynnością istotną i nie można w tym świetle rozsądnie zakładać, że powód już przed rozprawą przedstawił w sposób wyczerpujący swoje racje. Tym bardziej w sytuacji, w której poprzedni termin rozprawy został przeprowadzony w dniu 9 kwietnia 2018 r., a więc ponad dwa lata wcześniej i to właśnie z uwagi na procedowanie w przedmiocie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, co niewątpliwie przekładało się na potrzebę przedstawienia końcowego stanowiska przez powoda i wiązało się z prawem powoda do wysłuchania w tym zakresie.

Podkreślenia wymaga przy tym, że zasadność umożliwienia powodowi zajęcia końcowego stanowiska dostrzegł również Sąd I instancji, o czym świadczy, że zastrzegł stronom możliwości przedstawienia stanowiska w sprawie już po zamknięciu rozprawy. Oczywiście jednak jest, że po zamknięciu rozprawy nie można skutecznie zabierać głosu i zajmować stanowiska w sprawie. W istocie zatem Sąd Okręgowy wprowadził strony i pełnomocników w błąd, kierując do nich takie pouczenie i zobowiązanie.

Ubocznie należy zauważyć, że powód brał udział we wszystkich poprzednich rozprawach i aktywnie uczestniczył w postępowaniu, postawa strony w procesie powinna zaś dla Sądu stanowić wskazówkę przy podejmowaniu decyzji procesowych w określonych okolicznościach, w tym wypadku - niestawienia się na rozprawę i powiadomienia Sądu o zaistniałej przeszkodzie, której nie można było przewidywać.

Jak się przyjmuje w judykaturze, nieodroczenie rozprawy mimo wystąpienia przyczyn wskazujących na usprawiedliwioną niemożność stawienia się strony - a więc stanowiące jak w tym wypadku uchybienie procesowe - tylko wyjątkowo nie musi powodować nieważności postępowania, to jest, jeżeli z okoliczności sprawy jednoznacznie wynika, że strona zajęła stanowisko co do wszystkich kwestii prawnomaterialnych i procesowych występujących w sprawie, zgłosiła wszystkie dowody na poparcie swoich twierdzeń, ustosunkowała się do twierdzeń strony przeciwnej i do dowodów przeprowadzonych w sprawie oraz odmowy przeprowadzenia innych dowodów. W takiej sytuacji żądanie odroczenia rozprawy przez stronę powołującą się na okoliczności usprawiedliwiające jej niestawiennictwo, może być (ale nie musi) wyrazem nadużycia jej uprawnień procesowych i może uzasadniać odmowę ochrony w procesie praw tej strony. Jednakże tak może być tylko wówczas, gdy sąd ma pewność, że działanie strony podyktowane jest zamiarem przewleczenia postępowania bądź stanowi szykanę w stosunku do strony przeciwnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2009 r., I CSK 30/09, LEX nr 584184). Korzystanie przez stronę z uprawnień procesowych nie może bowiem powodować ograniczenia uprawnień procesowych strony przeciwnej. Przyjęcie jednak przez sąd, że skorzystanie przez stronę z uprawnień procesowego stanowi nadużycie praw procesowych, może nastąpić tylko na podstawie dogłębnej oceny okoliczności sprawy, w pełni uzasadniającej ustalenie, że działanie strony jest podyktowane nierzetelnym celem, a w szczególności zamiarem utrudnienia lub przedłużenia postępowania, czego można dokonać przez porównanie celu uprawnienia procesowego ze znaczeniem wykorzystania go w konkretny sposób (zob. wyrok Sądu Najwyższego dnia 25 marca 2015 r., II CSK 443/14, LEX nr 1730599; podobnie: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 r., V CSK 488/07, LEX nr 424315).

W realiach niniejszej sprawy nie mamy jednak do czynienia z taką sytuacją. Jak już wskazano, powód nie miał możliwości zajęcia końcowego stanowiska w sprawie, w tym osobistego odniesienia się do przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii biegłego, wobec czego nie można uznać, że wypowiedział się co do wszystkich kwestii prawnomaterialnych i procesowych występujących w sprawie. Brak jest przy tym jakichkolwiek dowodów na to, by strona powodowa dążyła do przewleczenia procesu czy jakiegokolwiek utrudniania postępowania, jak też aby jej wniosek stanowił szykanę w stosunku do strony pozwanej, a nie był uzasadniony zdarzeniem losowym (chorobą).

W kontekście powyższego nie można też uznać, że obecne żądanie uchylenia wyroku i zniesienia postępowania motywowane jest jedynie dążeniem do nieuzasadnionego przewleczenia postępowania i może być ocenione jako nadużycie prawa procesowego.

Reasumując, wobec uniemożliwienia powodowi (w następstwie naruszenia art. 214 k.p.c.) udziału w rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wyrokowanie, a w konsekwencji pozbawienie go możliwości osobistej realizacji wymienionych wcześniej praw procesowych na rozprawie należy stwierdzić, że doszło do pozbawienia powoda możliwości obrony jego praw. Skutki uchybienia nie zostały przy tym sanowane w toku dalszego postępowania przed wydaniem wyroku. Z pewnością nie stanowiło o tym zastrzeżenie terminu do zajęcia stanowiska już po zamknięciu rozprawy, bez jej ponownego otwarcia.

Pociąga to za sobą stwierdzenie nieważności postępowania w zakresie rozprawy przeprowadzonej w dniu 14 września 2020 r. oraz konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku na mocy art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2004 r., I PZP 10/04, LEX nr 134741).

Wobec stwierdzenia nieważności postępowania przez Sądem I instancji nie zachodziła potrzeba odniesienia się do pozostałych zarzutów zgłoszonych w apelacji. Niezależnie bowiem od ich trafności zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu, a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

SSA Anna Daniszewska